

Bajka o wszystkim cz.1

- Babciu, opowiedz mi bajkę.
- A o czym bajkę mam ci opowiedzieć?
- Najlepiej opowiedz mi bajkę o wszystkim.
- Dlaczego chcesz usłyszeć bajkę o wszystkim?
- Bo bajka o wszystkim musi być bardzo ciekawa.
- Czy ciekawa będzie bajka o wszystkim? To się okaże, gdy bajkę tę wam opowiem. Osądźcie sami.
- Oto jest bajka o wszystkim. O rzeczach dobrych i złych. O księżniczkach ładnych i Babach Jagach brzydkich. O rycerzach szlachetnych i rozbójnikach okrutnych. Jest to bajka o rybce, kocie, o jednoroźcu i smoku. I jeszcze o wszystkich innych rzeczach.
- Co się w tej bajce działo?
- Wszystko się w tej bajce zdarzyło.
- A i kiedy to się wydarzyło?
- Nikt nie wie kiedy się zaczęło i chyba się jeszcze nie skończyło.
- Ale babciu droga, jacy są w tej bajce główni bohaterowie? Jakie przygody ich spotkały? Ja jestem tego już tak bardzo ciekawy.
- A więc zaczynamy. Oczywiście rzecz miała miejsce w czasach bliżej nam nieznanym. Mogło to być za siedmioma górami i za siedmioma morzami i za siedmioma lasami. Ale nikt tego tak do końca nie policzył. W krainie tej mieszkali rycerze. Na wojny nie wyjeżdżali, tylko ciągle w turniejach udział brali. W ten sposób o rękę pięknej księżniczki się starali. Ale księżniczka za nic ich starania miała. Turniejów w ogóle nie oglądała, ponieważ ciągle spała. Młody giermek, przez rycerzy niepoważany obudzić księżniczkę zapragnął. Od dobrej wróżki się dowiedział, że pocałunkiem może ją zbudzić. Jednak wejścia do komnaty pilnował smok okrutny. Więc giermek zmartwiony miał już zrezygnować i księżniczkę w uśpieniu zostawić. Jednak drogę odwrotu kot mu przebiegł. Nie dość, że był czarny, to miał buty na nogach. Wygląd miał zabawny, a w dodatku umiał mówić. I co najważniejsze, dobrych rad udzielał. Zaproponował, by smokowi sztuczną owcę siarką wypchaną podrzucić. Ten, gdy ją zje, będzie musiał pragnienie ugasić i wypije wody tyle, że być może pęknie. Giermek uczynił tak dokładnie. Smok jednak odkrył fortel. Owcę zjadł, a i owszem, ale wody nie pił wcale. Mógł za to zionąć ogniem i w ten sposób wszystkich wkoło straszyc. Spodobała mu się ta zabawa. Gdy na zamku wszystkich już przestraszył ruszył w świat szeroki i tyle go widziano. Giermek miał drogę wolną do księżniczki. Już miał ją pocałować, gdy ta obudziła się niepodziewanie. Z miną kwaśną stwierdziła, że jest bardzo niewyspana. Wówczas spod jej materaca ziarnko grochu wypadło. Królowna szybko ponownie zasnęła. Więc giermek uradowany mógł drugą próbę podjąć. Już ucałować miał księżniczkę, gdy jego uwagę odwrócił dochodzący z zewnątrz straszny hałas. Giermek podbiegł do okna i zauważył przelatującą całkiem blisko Babę Jagę. Leciła na starej miotle, która okropnie hałasowała. Tak doniośle, że i księżniczka się obudziła. Tym razem wyspana, ale głodna okrutnie. Nie zwróciła nawet uwagi na giermka. Szybko chwyciła leżące jabłko, ledwie ugryzła, i znowu zasnęła. Giermek czym prędzej po raz trzeci do pocałunku się przymierza. Rzecz nie była łatwa. Właśnie krasnoludki go otoczyły. Było ich chyba ze dwanaście. Zresztą, kto by ich zliczył, tak szybko się ruszały. Pod nogami mu się plątały, jakieś jabłko toczyły. Giermek potknął się i prosto w objęcia księżniczki wpadł. W ten sposób, zupełnie niechcący usta ich się spotkały. Rację miała wróżka. Księżniczka obudziła się. Była wyspana, radosna i w wybawcy zakochana. I pewnie w tym miejscu byłoby wskazane, by giermek i księżniczka bez żadnych przeszkód żyli długo i szczęśliwie. Pewnie by tak było, gdyby nie fakt, że jest to bajka o wszystkim, więc końca jej nie było.
- Bajka bez końca i morału, być nie może. Musisz nam babciu opowiedzieć jej ciąg dalszy.
- A o czym mają być bajki dalsze losy?
- O wszystkim babciu, o wszystkim.
- Zgoda, dalsze losy bajki opowiem następnym razem.

Dalsze losy bohaterów "Bajki o wszystkim" dostępne są na portalu www.nasze-bajki.pl w profilu autora oraz w archiwum Bajek Dnia.

Kasia